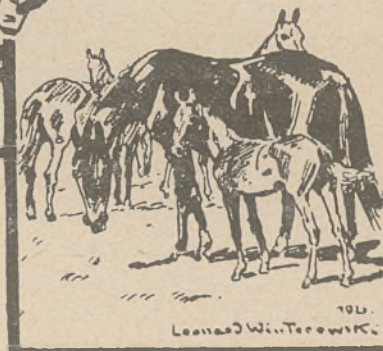


# JEŹDZIEC i HODOWCA



TYGODNIK ILUSTROWANY  
ORGAN

Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni w Polsce,  
Towarzystwa Hodowli Konia Arabskiego,  
Polskiego Związku Jeździeckiego.



Rok XI.

Warszawa, dn. 23 kwietnia 1932 r.

Nr. 17.

TREŚĆ Nr. 17: Przed sezonem, (C. d.) Jan Łaskiewicz. — W „Grand Palais”, Leon Kon. — Nasze czołowe matki stadne w okresie powojennym (C. d.), K. hr. Rostworowski. — Listy z Francji, Włodzimierz ks. Wiaziński. — Kronika krajowa i zagraniczna.



CASANOVA, 5 l. og. gn. (Balthazar — Crescentic po Salomon), hod. p. H. Woźniakowskiego, własność stajni „Alba”, odniósł w r. ub. na 8 startów 5 zwycięstw i 3 razy zajął drugie miejsce, wygrywając ogółem 163.500 zł. Zwyciężył w Nagrodach Krasne, Sac-à-Papier, Janowskiej i im. ks. ks. Lubomirskich oraz zajął II-gie miejsce w Nagr. im. Prezydenta Rzeczypospolitej, Jubileuszowej i Wielkiej Warszawskiej, niosąc najwyższą w polu wagę (66 kg.).

(Fot.: N. Pełczyński — Warszawa).



# PRZED SEZONEM.

## Przegląd stajen wyścigowych.

(Ciąg dalszy).

Stajnia **Lubicz**, oddział powierzony opiece trenera St. Michalczyka. Stajnia zimowała w Warszawie, mimo to konie wypracowane są doskonale robotą kłusową. Generację starszą reprezentuje jedynie 4 l. Hanika (Priesterwald — Rosenmaid), która idzie dobrze.

Wśród stawki trzyletniej, liczącej osiem głów, w tem siedem wychowanków Stada Krasne (poza jednym Madjar'em, same Parachute'y), przede wszystkim interesuje nas Imperator (Parachute — Frosted Ice), crack stajni, zeszłoroczny zwycięzca Produce'u i nagrody Borowna, gdzie pobił Finesse i Dżemsa.

Imperator rozrósł się, wygląda doskonale, nie jest zbyt głębokim, lecz popneżu posiada dosyć; ciekawą będzie wielce tegoroczna karjera tego źrebca, półbrata Głuszcza, pochodzącego ze znakomitej linii żeńskiej (St. Marguerite).

Izobar (Parachute — Sobótka), półbrat Fagasa, kulał jako dwulatek, obecnie wzbudza duże nadzieje; jest to nieduży, mocny, smaczny, umięśniony, z dobrymi partjami ogierka, wygląda na dobrego szermierza. Szybki Imp (Parachute — Strypa), rodzony brat Fordona (w roku zeszłym zdobył dwie gonitwy), zmęźniał, opuścił się, jest harmonijnym ogierkiem. Wzbudzająca w lecie roku zeszłego duże nadzieje córka Parachute'a i Iskry, Irri Garia (wiosną roku zeszłego na galopach biła Imperatora) miała kilkakrotnie bukszyny, jako dwulatka biegła zaledwie trzy razy, mimo to zdobyła jedną gonitwę; obecnie rozrosła się, jest sznytową, długą, z linjami i dobrą łopatą klacz, da prawdopodobnie mówić o sobie. Damsel (Fills du Vent — Resolute), hod. A. hr. i margr. Wielopolskich, jest niedużą, smaczną, harmonijną, dobrze ozebrowaną kasztanką, w roku zeszłym wygrała dwie gonitwy i była dwa razy drugą.

Stawka dwuletnia zawiera osiem koni, przeważnie stada Krasne. Rodzony brat Imperatora, Jawor III (Parachute — Frosted Ice) przedstawia typ wspaniałego kasztana, **bardziej harmonijnego**, niż jego wielki brat, idzie doskonale, wygląda na klasę; Janczar III (Parachute — Iskra) długi, z linjami, pokrywający dużo ziemi, Jowisz III (Parachute — Pera) mocny, dobrze ozebrowany, krępy ogier; Jawa II (Parachute — Lex), sznytowa, pokrojem wzbudzająca nadzieje na klasę — bardzo korzystne wywierają wrażenie i obiecują podtrzymywać sławną tradycję stada, z którego się wywodzą.

**Oddział drugi** tejże stajni, znajdujący się pod opieką trenera K. Chatisowa. Pełnoletnie: Figaro (Mości Książę — Rusalka) i Farmazon (King's Idler — Blitzmädel) znajdują się w ruchu; stawkę czteroletnią reprezentuje Jaga (Illuminator — Ofelja), sześciokrotna zwy-

ciężczyni w roku ubiegłym oraz Jowisz (Manton — Rara Avis), trzykrotny zwycięzca.

W stawce trzyletniej, składającej się z czterech koni, zwraca uwagę trzykrotny w roku zeszłym zwycięzca Krater (Villars — Vola), doskonałej krwi, szlachetny, głęboki, z linjami gniadosz, nie rozrósł się zbyt, lecz idzie dobrze oraz Irkut (Harlekin — Boule de Neige), potężny kasztan, rozwinał się nie do poznania; nieźle prezentuje się Malgasz (Mości Książę — Bajaderka II).

Stawka 2-letnia liczy obecnie 5 koni, gdyż Donatello półbrat Dollar'a niestety padł. Crack'iem wydaje się być wychowanek stada Krasne, rodzony brat Fordona, Jordan II (Parachute — Strypa), mocno przypominający swego ojca, wspaniały gniady ogier, długi, mocnej budowy, ogromnie rozwinał się przez zimę, wygląda na klasę; półbrat Jagi, Lirnik II (Balthazar — Ofelja), sznytowy, smaczny ogierka oraz Tintoretto (Palatin — Tihany) krępy, mocny, wreszcie Pomonia (Pałi — Nimfa) dobrze ozebrowana, harmonijna, rozwinięta klacz dopełniają stawkę wraz z Erzsébet (Villars — Benora), która przedstawia się, jako mocna, głęboka, długa, wyrośnięta klacz.

A zatem widzimy, iż również w drugim oddziale tej stajni znajdują się konie, które mają prawo pretendować do najzaszczytniejszych tryumfów.

Stajnia „**Łochów**” zawiera zaledwie trzynaście koni, oparta jest jednak nie na ilości, lecz na jakości materjału. Piękny syn Parth'a West Nor West powędrował do Łochowa, gdzie zajął bokś reproduktora; pełnoletni Chevrefeuille (Polly's Jack — Channel Tunnel), zwycięzca gonitwy im. hr. Krasieńskiego w 1930 r., w roku zeszłym cierpiał na dolegliwości przewodu pokarmowego, obecnie wygląda dobrze, znajduje się „w ruchu”, że zaś posiada klasę, o tem dawno wiemy. Parthian Memories (Parth — War Memories) rozwinięła się nieco, Presto III (Graf Ferry i Politik) przedstawia typ mocnego, grupowego szermierza; niejednokrotny w roku zeszłym zwycięzca Amulet (Palatin — Aldenney) wygląda zadawalniająco.

Trzyletnią stawkę reprezentuje francuskiego pochodzenia Beheń (Cimiez — Bonaventura), ogierka pożyteczny oraz klasowa córka Villars'a i samej Gaff — Genova, tryumfatorka w gonitwie Widzowa roku ubiegłego. Genova rozrosła się, nabrała partji, jest sznytową, długą klacz, idzie doskonale.

Stawka 2-letnia, składająca się z siedmiu szermierzy, stada Kresowej Spółki Hodowlanej, urodzonych we Francji i pochodzących po doskonałych reproduktorach i klaczach, wzbudza naturalnie wielkie zainteresowanie. Znajdują się tam: Salsomaggiore (Burne Jones — Susie)



długi, ożebrowany, mocny, ciemny gniadosz; Torino (Gaurisanekar — Toothpick) sznycowy, zwięzły, kościasty; Mr. Pinch (Tom Pinch — Marionette) duży, harmonijny, kościasty, mocny ogierek; Augustus Rex (Lex — Alderney), długi, głęboki, szlachetny; Marisetta (Clarissimus — Malle), sznycowa, pokrywająca dużo ziemi, długa, harmonijna kasztanka, wreszcie Ricordo (Chaud — Ronaldine) i Vallombrosa (Town Guard — Valailles).

Oczywiście, zawczasie jest dzisiaj, aby stawiać jakiegokolwiek horoskopy tej młodzieży, w każdym razie reprezentuje ona krew wybitną.

W tejże samej stajni, pod opieką tegoż trenera znajdują się konie p. **Paschalskiego**, pochodzące również ze stada Knesowej Spółki Hodowlanej, 4-letni Mospan (St. Owen — Malle), zwycięzca Hcpu Małopolski, niezbyt jest pewny na nogach, w stawce czterech trzylatków Tuberosa (Ballyheron — Toothpick) rozwinęła się, również jak i Mondevideo (Tapin — Malle), kościasty kasztan, z partjami, natomiast Tarvisio (Tapin — Tresorière) potężny, kościasty kary ogier, który zeszłego lata na galopach zdawał się czas jakiś nie do pobicia przez jakiegokolwiek konia na torze, niewiadomo, czy wogóle ukaże się na starcie z powodu stanu nóg, a wielka byłaby szkoda, gdyż w tym synie Tapin'a tkwią prawdopodobnie duże uzdolnienia.

Stajnia „**Ktery-Szepietów**” zimowała w Kterach, gdzie robota odbywała się w dość sprzyjających warunkach, do Warszawy przybyła w dniu 10 kwietnia. Wśród generacji starszej poza Temperamentem i Burłajem znajdują się dwa crack'i: 4 l. Wagram (Manton — Ewa), fenomenalny dwulatek, zwycięzca nagrody Rulera jako trzylatek oraz 4-letni Beduin II (Parsifal — Berceuse), drugi o łeb w Produce za Duce'em i drugi w Derby za Essorem.

Z Wagramem w roku zeszłym nie szło wszystko, po myśli, obecnie wygląda doskonale, zmęźniał nieco, po dawnemu fascynuje widza, stajnia ma nadzieje, iż w roku bieżącym powróci do swej dawnej świetnej formy. Potężny Beduin II, który w roku zeszłym również nie miał zbyt szczęśliwego okresu i wcześniej zszedł z toru, obecnie idzie dobrze, będzie prawdopodobnie przygotowywany na dłuższe, dystansowe gonitwy.

Wśród stawki trzyletniej, zawierającej dziewięć głów, znajdują się: półbrat Beduina II, syn Fils du Vent'a Alkazar, w roku zeszłym miał bukszyny i martwiaki, występował zaledwie trzy razy, pod koniec sezonu łatwo zwyciężył, jest to potężny, z dobrą łopatą kasztan, wzbudza nadzieje; Szarża (Illuminator — Salva), sucha, z linjami wyścigowymi klaczka, rozrosła się, idzie dobrze; córka znanej Bursy i Illuminatora, Brytania, zmęźniała, wydłużyła się; Lirnik (Ballyheron — Sonya) będzie prawdopodobnie dobrym grupowym szermierzem; Tamara (Illuminator — Rybitwa) chorowała jako dwulatka, obecnie wzbudza nadzieje, jest to mocna, głęboka klacz na niskich nogach; irlandzka Irish Star (Stornoway — Cyllavista), długa, z łopatą, rasowa, posiada dobre dźwignie i ładną akcję.

Wśród siedmiu dwulatków Burzan jest ostatniem żrebięciem Bursy (i Illuminatora), którego przyjście na świat przypłaciła życiem, jest to rasowy, długi ogierek, rusza się ładnie; Retour (Illuminator — Rêve d'Or), pierwszy żyjący przychówek swojej matki, smaczny, z dobrymi stawami; Szarfa (Illuminator — Salva), głęboka, z linjami, pokrywa dużo ziemi; Elita (Illuminator — Elektra), szlachetna, mocna, ożebrowana, prawidłowa oraz Granica (Illuminator — La Garconne), kara klacz, sucha, długa, z ładnym ruchem—wywierają korzystne wrażenie.

Stajnia w roczniku dwu i trzyletnim opiera się na potomstwie Illuminatora, który po przejściowym, mniej pomyślnym dlań okresie, zdaje się mieć lepsze sezony przed sobą, do czego, jako ogier budowny, doskonałej larwi i niezłej performance, ma pełne prawo.

Stajnia p. **M. Bersona** zimowała w Lesznie, gdzie konie zimą cantrowały, aczkolwiek z przerwami, wywołanymi również brakiem pokrywy śnieżnej, do Warszawy przybyła 15 kwietnia.

Zwycięzca gonitwy im. A. Wotowskiego i Prezydenta Rzeczypospolitej, 6-letni Colombo (Fils du Vent — Poinsettia) jest w ruchu. W stawce czteroletniej znajduje się zwycięzczyni nagrody Wiosennej, Ułanów Jazłowieckich i Oaksu—Ersilja (King's Idler — Angara), harmonijna, długa, szlachetna, racing like, z potężnym zadem, silnie umięśniona, pokrywa dużo ziemi, idzie dobrze; Encole (Franklin — Princess Picton) był i pozostał mocnym, zwięzłym, dobrze ożebrowanym, muskularnym szermierzem; pozostałe czteroletki idą dobrze.

Wśród sześciu trzylatków, największe nadzieje wzbudza Frajer, Ingoda, French. Frajer (Villars — Fiora), zwycięzca gonitwy im. J. Reszkego, wydłużył się, pogłębił; Ingoda (Harlekin — Graisse), rodzona siostra Falkady, w zeszłym już roku wzbudzała wielkie nadzieje, miewała doskonałe występy, jest to klacz duża, głęboka, z linjami, potężnym przodem, dobrymi stawami, imponuje pięknością; French (Villars — Alcantara) — idzie dobrze.

Stawka dwuletnia zawiera osiem głów, stada własnego, J. hr. Czarneckiego oraz Kozienickiego.

Trzy ogiery Harlekiny, stada J. hr. Czarneckiego, prezentują się imponująco: syn Odolie, Jaspis jest szlachetnym, harmonijnym, mocnym, długim i roslym kasztanem; syn Combres, Jumar, ciemny gniadosz, zwraca uwagę sznycem, dobrem związaniem, silną, a przytem harmonijną budową; wreszcie Jawor II, syn Beate, jest ogierkiem mocnym, dobrze ożebrowanym, głębokim, z łopatą i stawami skokowymi, przodem nisko osadzonym.

Syn zasłużonej Nabotonis i King's Idler'a, Grand, własnego stada, nieduży, harmonijny, mocno zbudowany, przy ziemi, głęboki ogierek wywiera wielce sympatyczne wrażenie. Pochodząca z Kozienickiej pepiniery córka znakomitej Fatimy i Fils du Vent'a (pierwszy przychówek swojej matki) Lauda II jest sznycową klaczką, dość głęboką, szlachetną, umie się podobać.

W konkluzji stajnia zdaje się wkraczać w sezon mocno uzbrojona we wszystkie roczniki.

(D. c. n.)

Jan Łaskiewicz.



## W „Grand Palais”.

Od 1865 roku „Société Hippique Française et d'encouragement à l'élevage du cheval de guerre” (**reconnue établissement d'utilité publique**) przeprowadza co roku w Paryżu wiosenny, inauguracyjny sezon zawodów konnych.

Przez pierwsze kilka lat zawody odbywały się na placach otwartych, a następnie i do dnia dzisiejszego, żeby uniezależnić się od kaprysów wiosennej pogody, w przepisany, imponującym wielkością oraz smakiem swej architektury „Grand Palais”.

Wymiary jego pozwalają na organizację nawet konkursów szybkości i to bez żadnych niedociągnięć, jednocześnie dając miejsce kilkunastu tysiącom widzów.

1) przy nielicznych u nas imprezach hippicznych — bardzo rzadko, 2) gdy koń trafi do odpowiednich rąk, 3) w wieku co najmniej 7 — 9 lat.

Wszystko to składa się na to, że dla zachęty hodowcy, chociażby moralnej, pozostaje bardzo mało, najczęściej zaś nic.

Dalej program paryski uwzględnia premjowanie za przegów amatorskich, które, choć w pojęciu nowoczesnym stanowią przedmiot zbytku, jednak nie dają się zwalczyć ani przez samochody, ani przez kryzys ekonomiczny.

Próby w skokach przez przeszkody są reprezentowane niemal wyczerpująco. Widzimy tu próby krajowe i **nieoficjalne międzynarodowe** (Concours Hippique In-



Warszawa. Przed sezonem 1932 r. Stajnia 1 pułku Ułanów Krechowieckich na rannej przejażdżce. Stawkę prowadzi 4 l. Narta.  
(Fot.: N. Pełczyński — Warszawa)

Oszklony dach usuwa konieczność sztucznego oświetlenia.

Przy tak dogodnych warunkach, tamtejsze zawody w skokach przez przeszkody, prawie nie zatracąby charakteru prób terenowych, gdyby nie to, że jednak konie nie mogą nie wyczuwać, iż są w krytej ujeżdżalni, co zawsze odmiennie wpływa na sposób ich zachowania się, w porównaniu z zachowaniem się pod wpływem poczucia przestrzeni na otwartym powietrzu.

Sezon rozpoczęto w połowie marca. Trwa on 3½ tygodnia i prawie bez dni wypoczynkowych.

Program przede wszystkim zawiera ogromną liczbę pokazów koni pod siodłem, dzieląc je dla uregulowania współzawodnictwa na grupy według wieku, typu i t. d. Pokazy te nabierają coraz więcej cech hodowlanych i stanowią pierwszą klasyfikację konia wierzchowego po przejściu z rąk hodowcy, względnie handlarza, do rąk amatora.

Niestety, u nas, tak stosunkowo pomyślnie rozpoczęte pokazy zanikły i koń wierzchowy wtedy tylko daje jakąś satysfakcję hodowcy, gdy wygra konkurs w skokach przez przeszkody lub szampjonat, co może nastąpić:

ternational, obecnie, według ostatniego wydania Règlement Général de la Fédération Equestre Internationale, należy go odróżniać od Concours Hippique International Officiel), cywilne, wojskowe, dla pań, dla zawodowców, dla koni według wieku i otwarte, konkursy ujeżdżenia i t. d. i t. d.

Ze wszystkiego widać, jak wielką jest cała impreza i jak umiejętnie sportowe próby konia wierzchowego są połączone ideą łączności z hodowlą.

Zawody te mają swoje tradycje i zwyczaje. Prawdopodobnie dlatego też i obecnie w szrankach widzimy obrazki z odległych czasów, gdy wolno było jeźdźcom nie przytrzymywać się kolejności, wskazanej w dziennych programach, gdy wolno było jeźdźcom przed rozpoczęciem przebiegu jeździć po torze, pozwalając koniom oglądać przeszkody, gdy wolno było oczekującemu swej kolejki jeźdźcy rozjeżdżać po torze, gdy poprzednik jeszcze nie zakończył parcours'u i wysłuchiwać od tego ostatniego mniej lub więcej głośne uwagi o nieplątaniu się pod nogami, gdy wolno było sędziom i jeźdźcom naradzać się na torze co do warunków rozgrywki, gdy zamiast megafonów używano ręcznej blaszanej tuby, przez którą za-



powiadano przy jednoczesnym akompanjamencie orkiestry, gdy jeszcze nie znano numerowanych potników etc.

Nie mieliśmy możliwości przyjrzeć się wszystkim zawodnikom. Wyjątek stanowiły dwa konkursy potęgi skoku, z których pierwszy był dla gentleman'ów, a drugi, w dniu następnym, wyłącznie dla oficerów.

Co do jakości materiału Francuzi postępują naprzód ogromnymi krokami.

Np. w konkursie potęgi skoku dla gentleman'ów z 57 zapisanych koni, 26 było pełnej krwi, reszta anglo-araby, lub dobra półkrew, w konkursie oficerskim, uposażonym w stosunkowo słabszy materiał, z 75 zapisanych koni — 13 pełnej krwi, reszta również anglo-araby lub półkrew. W obydwóch tych konkursach, t. zn. na 132 koni, tylko 30 bez podania pochodzenia.

Hasło „potęga i szybkość”, rzucone we Francji około roku 1924, w dużej mierze zostaje zrealizowane przez odpowiedni dobór koni konkursowych krwi pełnej i jej szlachetnych odmian.

Jeźdźcy „Grand Palais”?

Nie widzieliśmy ich cztery lata. Termin niedługi, ale jaką znaleźliśmy dużą różnicę!

Gdzie się podziały fotelowe dosiady, przydługie strzemiona, luźne łydki i rzucone wodze?

Zamiast tego półdosiad, bardzo często zupełnie poprawny, normalne strzemiona, umiejscawiające łydki, prowadząca wodza i duży odsetek zupełnie opanowanych koni, a przytem zwrotnych i wygimnastykowanych.

Wynażna zmiana frontu, nieunikniona przy lotnym umyśle i inteligencji tej nacji. Front jeszcze nie ma linii zakończonej, bo na to potrzeba więcej czasu, niż lat kilka, ale niezawodnie niedługo już mieć ją będzie.

Mówiąc szczerze i krótko.... tamtejsza jazda idzie wprost ku zbliżeniu się z zasadami, obranymi przez jazdę polską, zasadami współczesnymi, które już dały im najzupełniej realne wyniki.

Czy tylko Francuzi idą w tym kierunku?

Podczas ostatniego konkursu Międzynarodowego Związku Jeździeckiego (Fédération Equestre Internationale) w Paryżu, rozpoczętego 7-go b. miesiąca, Włosi wystąpili z projektem całkowitej zmiany dotychczasowego sposobu próby ujeżdżenia w olimpijskim szampionacie konia, jako przestarzałego. W odpowiedzi na to Niemcy (sic!) pierwsi wypowiedzieli się za rewizją próby na czworoboku i za najpoważniejszym traktowaniem włoskiego wniosku. Polska zaś, znana w F. E. I. ze swoich postępowych poglądów, jednogłośnie została wybrana do Komisji, która ma opracować przyszły program próby ujeżdżenia.

Przypominamy, że w roku 1930, na Kongresie F. E. I. w Lucernie, Polska pierwsza z otwartą przyłbicą rzuciła hasło protestu przeciwko dotychczasowemu sposobowi przeprowadzania prób na czworoboku.

I wówczas, gdy ta myśl zaczęła przybierać realne formy, w najwyższej hippicznej instancji świata, jaką jest F. E. I., liczącej w swych spisach 25 zrzeszonych narodowości, u nas, na łamach „Jeźdźca i Hodowcy”, korzystając z ostatniego załamania się statystycznej krzywej pol-

skich wyczynów na torach międzynarodowych, rozpoczęto próby polemiki, co do naszych sposobów jazdy.

Rozpoczęto polemikę w taki sposób, jak byśmy żadnych laurów poprzecznie nie mieli. Argumentowano niedwuznacznie tak, że uratować nas może tylko cofnięcie się do poglądów jeździeckich polemizujących autorów. Na szczęście w tych argumentach nikt nie znalazł cyfr, świadczących o wyczynach jednakoowo myślących z polemizującymi autorami na forum międzynarodowym w ciągu ostatnich 5 — 10 lat, t. j. przy obecnym poziomie techniki jeździeckiej, bo wygranie, nawet 100 nagród na zawodach, czy gonitwach przeszkodowych w ramach pułku, towarzystw prowincjonalnych, czy nawet ogólnokrajowych — to już dziś nie może być argumentem.

W konkursie potęgi skoków dla gentleman'ów, na równych warunkach, brało udział pięć amazonek. Jak na powagę konkursu i wymiary przeszkód (1.50 mtr.) to duży odsetek.

Z amazonek, najpiękniejszy parcours miała Dunka, pani L. Hasselbalch, na czystej krwi anglo-arabie Bala-dine. Odpadła dopiero po I-ej rozgrywce (1,60 mtr.), robiąc tylko dwa błędy przy 7 skokach.

Jak ryzykownem jest przeprowadzenie rozgrywek na małej ilości przeszkód, mieliśmy przykład właśnie w tym konkursie.

Do III-ej rozgrywki (1,80 mtr.) stanęły dwa konie. Przeszkód ustawiono dwie.

Obydwa konie przeszły jednakoowo, robiąc po jednym błędzie.

IV-ta rozgrywka: jedna przeszkoda. Obydwa konie po jednym błędzie.

V-ta rozgrywka — to samo.

VI-ta rozgrywka — jeden koń bez błędu.

Razem, włączając po jednym próbnym skoku dla każdej rozgrywki, każdy z koni wykonał po 20 skoków. Przy rozgrywce na całym parcours'ie trudno przypuszczać, by osiągnięto takąż ilość skoków.

A jakby postąpiło w tym wypadku Jury, gdyby, zaczynając od IV-ej rozgrywki, żaden z koni nie mógł skoczyć czysto?

Takżi konkurs oficerski został zakończony po jednej rozgrywce na 1,60 mtr. Jest to dowód różnicy w materiale końskim tamtejszych jeźdźców cywilnych i wojskowych.

Podczas trwania oficerskiego konkursu potęgi skoku, przybył do „Grand Palais” Prezydent Rzeczypospolitej Doumergue i ze swej łóży przyglądał się zawodnikom.

Dla ożywienia sezonu, od czasu do czasu są organizowane rozmaite pokazy, jak karuzele w strojach historycznych, jazda figurowa oddziałów wojskowych i t. p.

W obecnym roku popisywał się szwadron spahisów, złożony z czterech plutonów.

Świetne małe, orjentalne koniki, zwrotne, jak polopony, ogromne czerwone siodła, tylny łęk których jest tak wysoki, że sięga jeźdźcom prawie do łopatek, kieżnane tylko munsztukiem ze stalowym pasem, zamiast łańcuszka, okulary przy policzkach uzd, barwne wstęgi w ogonach i grzywach, białe burnusy i zawoje jeźdźców, złotem haftowane buty, stęk wschodnich okrzyków i choć



francuskie karabinki za plecami i francuskie szable pod lewymi tybinkami, wszystko to tchnęło afrykańskim znojem, gdy ten malowniczy szwadron, trójkami i rozwiniętymi plutonami okrążał ujeżdżalnię w wyciągniętym galopie.

Dalej popisy w podnoszeniu z ziemi chustek, jazda stojąc na skróconych strzemionach, kładzenie koni, strze-

lanie i żonglowanie karabinkami w galopie, zbiórka za buńczukiem dowódcy szwadronu przed lożą Prezydenta, oddanie honoru i wyjazd...

Jeszcze popis jazdy figurowej baterji artylerji konnej i koniec barwnego dnia...

Leon Kon.

Paryż, w kwietniu.

## Nasze czołowe matki stadne w okresie powojennym.

Studjum hodowlane.

(Ciąg dalszy).

6) **Bomba**, gniada, ur. 1915 r. w stadzie A. ks. Czartoryskiego po Kartacz (Sac-à-Papier — Namouna) od Lady Daisy (Orme — Marguerite). Zginęła w r. 1927, zostawiając jedynego żyjącego potomka „ale lwa” **Fausta**, który ostatnio zajął boksa ogiera czołowego w P. St. Koni w Janowie Podlaskim. Rodowód tej klaczy jest tak cenny, iż chociaż niema po niej córek, niewątpliwie Faust, jako reproduktor odznaczy się w naszej hodowli, więc warto się jej rodowodowi przypatrzeć. Kartacz wygrał Middle Park Plate 1909 i Derby 1910 — co zdziałał Sac-à-Papier nie potrzeba przypominać, Namouna biegła 25 razy, była 15 razy pierwszą, 10 razy drugą, wygrywając 12.118 rbs. Lady Daisy jest matką Magnata 1908, który wygrał Derby i Nagrodę Józefa hr. Zamoyskiego 1912. U Lady Daisy spotykamy inbreed na Galopin'a przez Orme, wnuka Galopin'a i Marguerite, córkę Galopin'a.

Faust, jako 2-latek był niepokonany, dwulatkiem wygrał 6 wyścigów 37.400 zł, w tem Nagrodę Borowna, trzylatkiem — 3 wyścigi 169.118 zł, w tem Nagrodę Grabowskiego i St. Leger, czterolatkiem — Nagrodę Prezydenta Rzeczypospolitej 45.000 zł, razem 214.118 zł.

7) **Bourgogne**, gniada, ur. 1917 r. w stadzie L. Mantaszewa w Rosji po Saltpetre (St. Simon — Billow) od Brilliante (Santry — Jewelled Wings po Ladas).

Saltpetre jest ojcem naszej Serenady, matki Stawropola. Santry, ojcem derbisty austriackiego 1911 i dobrego w Polsce reproduktora Dealer'a.

Potomstwo Bourgogne wygrało: 1) **Eskort** 1924 (Oszczep) 44.530 zł., w tem Nagrodę Grabowskiego 1927, 2) **Fergana** 1925 (Witeź), jedna z najlepszych klaczy na naszym torze po wojnie, wygrała 169.530 zł., w tem z nagród klasycznych w r. 1928 Nagrodę Grabowskiego, St. Leger, Nagrodę Janowską, w r. 1929 Nagrodę A. hr. Potockiego, Nagrodę Jubileuszową, Nagrodę Sac-à-Papier, 3) **Hegira** 1927 (Ballyheron) 12.270 zł., 4) **Imbros** 1928 (Ballyheron) 4.060 zł., 5) **Javeline** 1929 (Villars) 1.800 zł., razem 232.313 zł.

8) **Blameless**, c. gn., ur. 1913 w stadzie Mr. W. G. Canning w Anglii, sprowadzona do stada Krasne przez ks. A. Czartoryskiego, po The White Knight (Desmond — Pella) od Ignorance (Pride — Spellbound).

Jej potomstwo wygrało: 1) **Fakir** 1922 (Fils du Vent) wygrał od 1924—1928—45.040 zł., co jest sumą bardzo poważną, zważywszy, że w tym okresie nagrody były bez porównania niższe, 2) **Denise** 1924 (Madjar) 5.930 zł., 3) **Elia** 1925 (Madjar) 6.160 zł., 4) **Fanfa** 1926 (Parachute) 29.870 zł., 5) **Giewont** 1927 (Fils du Vent) 19.410 zł., w tem Nagrodę Próbna Wotowskiego 1929, 6) **Hermes II** 1928 (Parachute) 38.600 zł., w tem Nagrodę Kruszyzny 1930. **Hermes II** zdradzał największe z dzieci **Blameless** zadatki klasy.

Razem potomstwo **Blameless** wygrało 146.810 zł. Matka stadna bardzo użyteczna, regularna.

Suchy, z konieczności, styl statystyka — hodowcy mimowoli nabiera zacięcia lirycznego, gdy w plejadzie mniej sympatycznych „parvenues” spotyka się klacz ze starego, aklimatyzowanego u nas rodu.

9) **Bursa**, gniada, ur. 1912 r. w stadzie J. Reszkego, własność stada „Ktery-Szepietów”, zginęła w r. 1930: po og. San Thiago (Orvieto — Satine) od Brasque (Pickwick — Brassière), pochodzi z rodu **Blonde**, którą przed 48 laty importował z Francji J. Reszke. Aby tylko sucho wyliczyć genealogję jej potomstwa: I. **Blonde** 1880 (Fenragus — Blanche), matka Braganzy, Ortrudy, II. Braganza 1888 (Energy), matka Beverly (Stronzian), Bengali (Gunnensbury), matki Belle Dame, od niej Bob (Palmiste), od Beverly: Braganza (Galtee More) Balladeuse (Palmiste), Princesse Nitupercas (Gaston), wreszcie III. Brassière 1898 (po Montbar s. Buccaneera), od niej IV. Brasque 1907 (po Pickwick s. Rulera), V. Bursa 1912 — stare dzieje!!

Potomstwo Bursy wygrało: 1) **Brutus** 1923 (Morganatic) 41.158 zł., w tem Derby, 2) **Bosfor** 1924 (Morganatic) w 6 latach 33.310 zł., 3) **Bramin** 1925 (Manton) w 3 latach 41.090 zł., (repr. P. S. O. w Łacku), 4) **Madame Bovary** 1926 (Morganatic) w 3 latach 45.670 zł., 5) **Burłaj** 1927 (Manton) w 2 latach 28.400 zł., 6) **Brytania** 1929 (Illuminator) 3.900 zł., razem 193.526 zł.

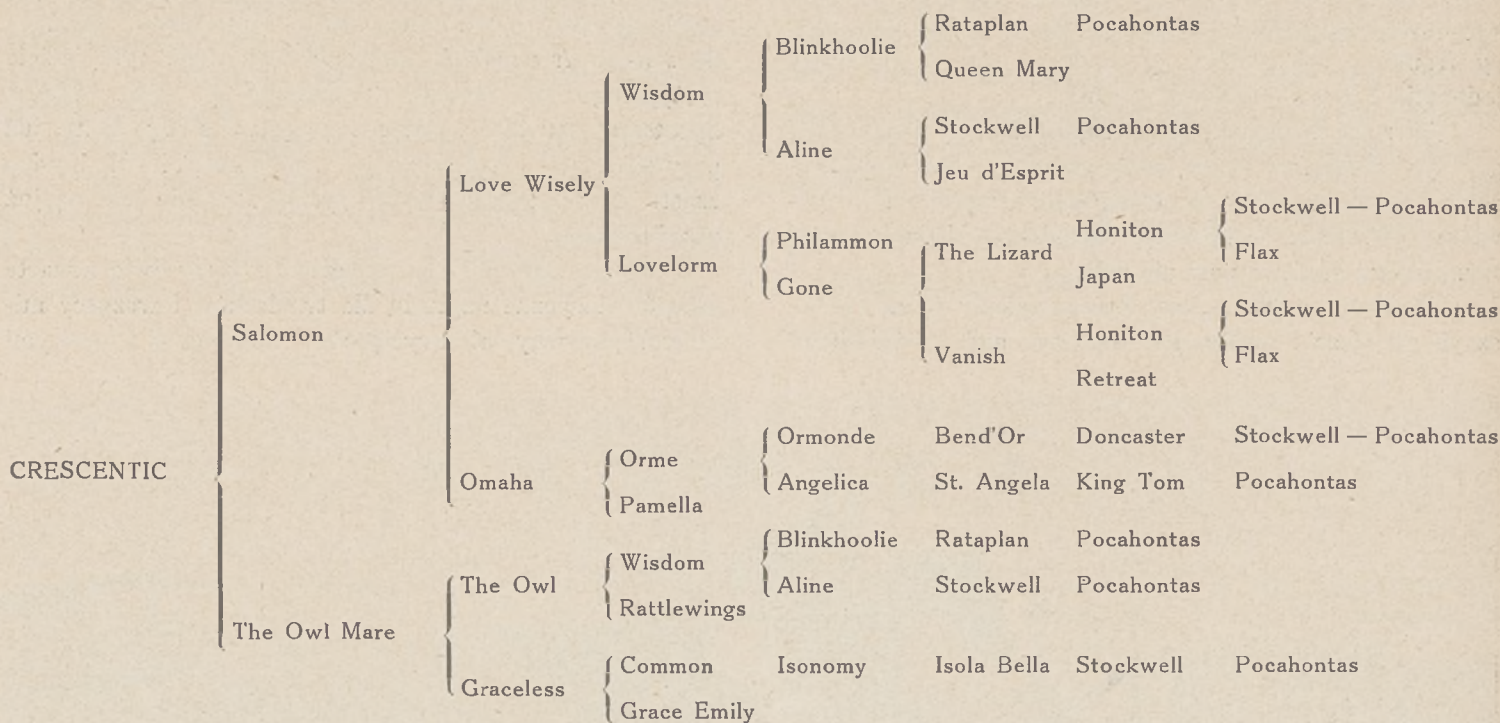
Piękna karjera klaczy stadnej: jeden derbista, reszta dobra klasa, żadnego braku, życzyć trzeba hodowcom, by **Madame Bovary** i **Brytania** godnie kontynuowały zasłużony ród **Blonde**.



10) **Crescentic**, kaszt., ur. 1916 r. w stadzie Mr. A. B. Barrow w Anglii, importowana do Polski przez p. H. Towarnickiego, przedtem własność p. R. Kraińskiego, obecnie p. H. Woźniakowskiego. Crescentic przedstawia tak interesujący problem hodowlany, że warto przestudjować jej obszerniejszy rodowód.

Crescentic, to jedno z najbardziej interesujących pytań hodowlano-genetycznych między naszymi klaczami

Ojciec jego Wisdom 1873 dał prócz Love Wisely, Sir Hugo, Surefoot, Right-away, Sappho (matka Saphira), a prawdopodobnie „kamieniem filozoficznym” tych wielkich rezultatów hodowlanych jest koncentracja krwi Stockwella i jego rodzonego brata Rataplana. U Love Wisely ta koncentracja jeszcze się potęguje, gdyż babka jego Gone jest produktem brata i siostry, bo oboje rodzice jej The Lizard i Vanish są po Honiton, synu Stockwella.



powojennymi. Czy Casanova jest tylko bardzo udanym fenotypem, czy też Crescentic zainauguruje ród o szczególnie silnych podstawach genotypicznych? Na to dadzą nam odpowiedź w najbliższych latach jej dzieci, z których Caroline (Palatin) i Correggio (Öreg lak) są już w treningu, zaś roczniak Cagliostro (Öreg lak) bardzo obiecujący w stadzie u swego właściciela w Starzawie, gdzie Crescentic oczekuje potomka po Forwardzie.

Rodzice Crescentic: Salomon i The Owl Mare zainaugurują ich połączenie może się okazać w skutkach znakomitym. P. J. U. Niemcewicz w doskonałym i bardzo interesującym artykule w „Jeźdźcu i Hodowcy” 1930 „Studia hodowlane w świetle genetyki i krzyżowań” bardzo dobrze oświecił zasadę i ewentualne dodatnie skutki nawet bardzo bliskiego krewniaczego chowu; u Crescentic, a zwłaszcza u Casanovy właśnie taki wypadek zachodzi.

Salomon jest synem Love Wisely od klaczy Omaha po Orme. Love Wisely ur. 1893 r. był znakomitym stay-rem, w r. 1896 wygrał Ascot Gold Cup, bijąc takie konie, jak Omnium II, Florizel II, Laodamia, Victor Wild i Sir Visto (derbista), w r. 1897 wygrał Jockey Club Stakes, bijąc Velasquez'a, Chelandry i Golette.

Omaha znowu doprowadziła przez Orme'a krew przyrodnich braci Stockwella i King Toma. Tak przesycony krwią Stockwell — Pocahontas Salomon, połączony z The Owl Mare znowu wnuczką Wisdom'a, dał Crescentic, która w Balthazar'ze prawnuku Wisdom'a (przez matkę Gravity i babkę Gravitation) spotyka trzeci raz swego pradziadka. Może tu leży rozwiązanie zagadki doskonałości Casanovy. Z potomstwa Crescentic tylko dwoje do tej pory na torze się ukazało:

1) C z a t a l d z a 1925 (Balthazar) wygrała w 5 latach 31.990 zł.,

2) C a s a n o v a 1927 (Balthazar) wygrał w 1929 39.060 zł., w 1930—81.630 zł., w tem Nagrodę Grabowskiego i St. Leger, w 1931—163.500 zł., w tem Nagrodę Krasne Nagrodę Sac-à-Papier, Nagrodę Janowską, razem 284.190 zł.

Suma wygranych dzieci Crescentic wynosi 316.180 zł.

Przed oddaniem do druku tej pracy, nadeszła smutna wiadomość, że Crescentic zginęła. Wielka strata dla właściciela i polskiej hodowli.

(D. c. n.)

Kazimierz hr. Rostworowski.





## Listy z Francji.

W niedzielę 10 kwietnia rozegraną została w Longchamp tradycyjna nagroda Prix Juigne dla trzyletnich koni, które nigdy jeszcze nie biegały. Jak już pisałem w poprzednim moim liście nagroda ta, wartości 150 tysięcy franków, rokrocznie gromadzi u startu najlepsze jednostki z każdorazowego rocznika.

W roku bieżącym, który zapowiada się niezbyt bogato pod względem klasy derby-generacji, oczekiwaliśmy rozgrywki tej gonitwy ze szczególną niecierpliwością. Po- wiem otwarcie: całkowitej satysfakcji jednak wyżej wymieniona gonitwa nam nie dała.

Pomimo, iż dwa ogiery, które znalazły się na pierw- szych miejscach, wykazując znaczną nad rówieśnikami

Pace wyścigu nie był szybki i ostatnie 200 metrów Shred przeszedł swą długą klasyczną akcją, jakiej nie wi- działem prawie u obecnych trzylatków. Drugim był, już „podciągnięty”, syn Montmartin’a Majordome, należący do seniora francuskich sportsmanów, ongiś przyjaciela nieżyjącego hr. Morny, 92-letniego p. Jean Prat’a. Sportsman ten lubi widzieć zwycięstwo swego konia już przy debiucie, czem można by wytłumaczyć, iż bardzo często przy początku swych występów konie jego są już przeffitowane...

W tym samym dniu rozegrane zostały dwie otwarte nawpół klasyczne nagrody dla trzylatków i wszyscy mi- mowoli porównywali zwycięzców tych nagród z „nowymi



Warszawa. Przed sezonem 1932 r. Karol bar. Römmel, świetny gentleman-rider szkoli na płotach 5 l. kl. Grażynę na rannej robocie; obok płk. D. Ekse zaszczytnie znany jeździec konkursowy, również tryumfator na torach zagranicznych.

(Fot.: N. Pełczyński — Warszawa).

przewagę, bezspornie posiadają pewną klasę i nieraz jesz- cze zapewne będą na przodzie, jednak pozostałe, przynaj- mniej obecnie, dalekie są od tego, aby im przyznać miano „crack’ów”.

Prawda, iż wyższy klasą z dwóch zapisanych koni p. Esmond’a, syn Phalaris’a Bracken, cierpiący na bukszy- ny, nie biegał (stajnia ceni go wyżej od zwycięzcy Shred’a), również pozostał na starcie, prezentujący się doskonale, półbrat wysoce klasowego Vatout — Watteau markiza de Llano, w którym pokładali duże nadzieje do- świadczeni, właściciele i trener.

Ciekawym będzie ich następny występ, obec- nie zaś powiem, że w gonitwie pewnym zwycięzcą okazał się Shred p. Esmond’a, syn znakomitego Teddy (Ajax) i córki Pommern’a Shrove, który dwa lata temu został sprzedany za grosze na jesiennych licytacjach u Chéri, aczkolwiek pochodził z pierwszorzędnej linii żeń- skiej.

przybyszami” z nagrody Prix Juigne. Postaramy się za- nalizować to zjawisko, gdyż ze smutkiem, lecz zmuszeni jesteśmy uważać wszystkich tych „tryumfatorów” za kan- dydatów na przyszłe nasze „classics”.

A więc, Prix La Bourse (2200 mtr.), idąc pod lekką wagą 49½ kg., przeprowadził z miejsca do miejsca i wy- grał cantrem Sagace p. Coulon’a, lecz w czasie... 2 m. 35 sek. ! I przy tem żółwim pace literalnie nie wpa- dały w tempo zeszłoroczne znakomitości Laecken i Shel- ley! Zwycięzca, mocno zbudowany syn Cannobie (Poly- melus), zainteresuje polskich hodowców, pochodzi bowiem od klaczy La Sagaie (córeczki Sardanapale’a i La Lance), która jest półsiostrą Javelot’a, reproduktora w stadzie Or- dynata M. hr. Zamoyskiego. Dotychczas dzieci Cannobie były raczej flyer’ami, Sagace przeciwnie, wyobraża typ sumiennego stayer’a.

W jeszcze gorszym czasie (2 m. 21 s. na 2000 mtr.) wygrał, bijąc cały „kwiat” zeszłorocznych klasowych



dwulatków, syn Passebreul'a (Predicateur) Macaroni, należący również do wyżej wymienionego p. Prat'a. Posiadając wyjątkowo energiczny rzut, Macaroni, po wolnym wyścigu, literalnie rozrzucił swoich konkurentów na prostej i, rzecz prosta, wobec tego styl jego wygranej wywarł bardzo silne wrażenie. W pobitem polu okazały się: top-weight otwartego handicapu Gris Perle p. Hennessy, Son Excellence p. Fribourg'a i niedawny zwycięzca syn Brûleur'a Metz, p. Strassburger'a. Jeśli Macaroni'emu wystarczy stamina'y, aby przejść w dystansowej, szybkiej gonitwie — jego rzut na finish'u będzie groźnym dla najlepszych trzylatków.

W rozegranej dzisiaj w Tremblay 30-tysięcznej gonitwie Prix Ladas, pierwszy raz w roku bieżącym ukazał się na starcie niepokonyty w roku zeszłym syn Hollister'a Monsieur Jean, p. Maksa Dearly. Przeprowadziwszy pół dystansu, kończył on na trzecim miejscu wśród czterech

koni, przytem zwyciężczynią była daleka od pierwszej klasy Ligne de Fond, E. bar. Rothschild'a. Tak więc jeszcze jeden szermierz, który zawiódł nadzieje!...

Nadchodzące obecnie dwa tygodnie (do 24 kwietnia włącznie) wyjaśnią nam ostatecznie całą sytuację. Cztery wielkiej wagi gonitwy: Prix Penelope dla klaczy, pozostałe dla ogierów i klaczy: Prix Greffulhe w Longchamp, Miss Gladiateur w St. Cloud oraz Prix Biennial w Longchamp 24 kwietnia — będą miejscem spotkania dla tych trzylatków, które z tych lub innych powodów wyszły na czoło, i wtedy posiadziemy solidne już dane, aby przepowiedzieć przyszłych zwycięzców największych klasycznych gonitw obecnego, niebyłoby wartościowego, rocznika bieżącego roku.

Włodzimierz ks. Wiaziemski.

Paryż, 13 kwietnia 1932 r.

## K R O N I K A.

— Nr. 6 „Wiadomości Wyścigowych” wyszedł z druku.

— Redakcja „Wiadomości Wyścigowych” zwraca się niniejszem do pp. właścicieli i hodowców koni pełnej i wysokiej półkrwi z prośbą o powiadamianie wyżej wymienionej Redakcji listownie o każdorazowej sprzedaży należących do nich koni z podaniem: nazwy konia, imienia i nazwiska sprzedającego oraz kupującego, adresu tego ostatniego, wreszcie daty sprzedaży.

Materiał uzyskany tą drogą będzie ogłaszany w miarę napływu w „Wiadomościach Wyścigowych”, celem ułatwienia osobom zainteresowanym nabycia wiadomości o miejscu znajdowania się wyżej wymienionych koni.

— Wszyscy pp. hodowcy i właściciele koni pełnej i półkrwi angielskiej, właściciele stajen wyścigowych i jeźdźcy-gentleman proszeni są o łaskawe nadesłanie adresów do Sekretariatu Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni w Polsce, Warszawa, Mazowiecka 16 (potrzebnych dla zaprowadzenia kartoteki adresów) oraz zawiadamianie o każdej zaszłej zmianie.

— Związek Hodowców Konia Szlachetnego w Wielkopolsce podaje do wiadomości, że z pośród koni zgłoszonych na wystawę koni remontowych, która odbędzie się w czasie od 27 — 29 maja 1932 r. w Poznaniu, koszary 15 Pułku Ułanów, znajduje się dużo klaczy nadających się do chowu.

P. P. Hodowcy, którzy pragnęliby nabyć do swej hodowli takie klacze mają możność ich nabycia na powyższej wystawie, po cenach płaconych przez Komisję Remontową.

— Żokej Max Amossé, który przez kilka lat jeździł na torze warszawskim, pozostaje w Paryżu, gdzie przyjął posadę u trenera W. Head.

— Klacz Platina (Regent's Park—l'Exilée) urodzona 1920 r. we Francji, żrebna z ogierem Double Up, została nabyta od p. Stanisława Maryewskiego do stada p. Henryka Laskowskiego.

— Junak, 2 l. og. gn. (Parachute — Elija) stajni „Lubicz” dotknięty paraliżem na rannej robocie, złamał w tych dniach w boksie nogę i został zgładzony.

— Stan toru po kilku dniach suchej pogody pozwala na ostrzejszą robotę.

— Przybyły na tor stajnie: p. M. Bersona, gen. K. Plisowskiego, pp. Babeckich, p. Budnego, 8 p. Ul., por. Bukowieckiego i J. hr. Alvensleben-Schönborna.

### — SPIS STAJEN TRENINGOWYCH.

#### Stajnia p. Lesława Dydyńskiego.

Trener — Wincenty Sudek; ż. — vacat.

- 4 l. og. gn. Dreifus (Parsifal—Abazówka),
- 3 l. og. kaszt. Bałmut II (Fedorius — Pergettyü),
- 3 l. og. kaszt. Zeppelin (Gamrat — Victory),
- 3 l. kl. kaszt. Idaho (Harlekin — Bijou),
- 2 l. og. kaszt. Arnold (Fils du Vent — Perla IV),
- 2 l. og. kaszt. Jarosław (Harlekin — Donna Mobile),
- 2 l. kl. kaszt. Jeanette (Harlekin — Reichsgräfin),
- 2 l. og. sk. gn. Gallovay (Gamrat — Teddy),
- 2 l. kl. sk. gn. Apadin (Palü — Niche),
- 2 l. kl. gn. Amazonka (Villars — Mary),
- 2 l. kl. gn. Armada (Villars — Abazówka),
- 2 l. kl. sk. gn. Japonia II (Harlekin — Boule de Neige),
- 2 l. kl. kaszt. Lauda III (Gamrat — Victory),
- 2 l. kl. gn. Gamgalfa (Gamrat — Galfa),

#### Stajnia Prowincjonalna: Lesław Dydyński i Władysław Strzelecki.

II-gi oddział:

Trener i żokej — Stanisław Ziemiański.

- 5 l. og. Valibal (Ballyheron — Valaillies),
- 5 l. kl. gn. Cri du Coeur (Harrier — Creve Coeur),
- 4 l. og. gn. Pengö (Paladin — Pexi),
- 4 l. og. kaszt. Adam (Oszczep — Krieau),
- 4 l. kl. sk. gn. Margaret (Carabas — Medea),
- 3 l. og. kaszt. Reeleg (Quargel — Reel),
- 3 l. kl. kaszt. Łomża (Bob — Parma),
- 3 l. kl. gn. Marmara (Quargel — Minorka),

Araby:

- 3 l. kl. kaszt. Kaskada (Kohejlan I — Dracena),
- 3 l. og. siwy Kallian (Farys II — Dydon),

Konie drugiego oddziału biegać będą pod nazwiskiem wspólnym — L. Dydyński i W. Strzelecki.



(D. c. ze str. 178).

Spis Koni Nr. 1.

zarejestrowanych przez Polski Związek Jeździecki, oraz koni niezarejestrowanych, lecz które wygrywały podczas publicznych zawodów konnych 1931 roku.

	I	II	III	D.	zł.	gr.	
222) *Odra, kl., ?	—	1	—	3	340	—	P.
223) Odyniec, wał. sk. gn., ur. 1921, imp. z Węgier, wł. M. S. Wojsk., 16 p. ul.	—	—	—	—	—	—	—
224) Odyniec II, wał. kaszt., ur. 1921, hod. N. N., wł. M. S. Wojsk., 7 p. Strz. Konnych	—	—	—	—	—	—	—
225) Ogórek, wał. gn., ur. 1921, hod. N. N., wł. M. S. Wojsk., Szkoła Podchor. Kawal.	—	—	—	—	—	—	—
226) Ofenzywa, kl. gn., ur. 1922, hod. N. N., wł. M. S. Wojsk., 4 p. Strz. Konnych	—	—	—	—	—	—	—
227) Oksana, kl. gn., ur. 1921, hod. Roman Andrzejowski, wł. por. Tadeusz Jankowski	—	—	1	—	100	—	P.
228) Ola, kl. siwa, ur. 1922, po Ardeur i Lancelotta, hod. p. Wesołowski wł. M. S. Wojsk.	—	1	—	3	675	—	P.
229) Olaf, wał., br. kaszt., ur. 1921, hod. N. N., wł. M. S. Wojsk., C. W. K.	—	1	1	4	345	—	P.
230) Olbrzym, wał. gn., ur. 1921, hod. N. N., wł. por. Jan Suchcicki	—	—	—	—	—	—	—
231) Oleander, wał. kaszt., ur. 1921, hod. N. N., wł. M. S. Wojsk.	—	—	—	—	—	—	—
232) *Olimpia, kl., ?	—	—	—	1	75	—	P.
233) *Oliwer, ?	—	—	—	1	100	—	P.
234) Olkusz II, wał. kar., ur. 1921, po Armant i Janina, imp. z Francji, wł. M. S. Wojsk., C. W. K.	1	1	1	1	1090	—	P.
235) *Omega, kl. ?	—	—	1	—	—	—	P.
236) Omnibus, wał. kaszt., ur. 1921, hod. N. N., wł. M. S. Wojsk., 7 p. Strz. Konnych	—	—	—	1	25	—	P.
237) Onyks, wał. kaszt., ur. 1921, hod. N. N., wł. por. Henryk Rojcewicz	—	—	—	1	200	—	S.
238) Opal, wał. kaszt., ur. 1921, hod. N. N., wł. M. S. Wojsk., 11 p. Uł.	—	—	—	—	—	—	—
239) Opal II, ?	—	—	—	1	50	—	P.
240) Opca, kl. gn., ur. 1921, imp. z Anglii, wł. ppułk. Piotr Głogowski	—	—	—	—	—	—	—
241) Opryszek, wał. kaszt., ur. 1921, hod. N. N., wł. M. S. Wojsk., 4 p. Strzel. Konnych	—	—	—	—	—	—	—
242) *Optymista, wał., ?	—	—	—	3	327	50	P.
243) Orbis, wał. c.-gn., ur. 1921, hod. N. N., wł. M. S. Wojsk., 15 p. a. p.	—	—	—	—	—	—	—
244) *Orda, kl. szp., ?	1	—	—	—	200	—	P.
245) Ordynat, wał. gn., ur. 1921, po Simorgue i 298 Gidran XXVI, hod. Andrzej i Eleonora ks. Lubomirscy, wł. por. Zygmunt Szydek	—	—	—	—	—	—	—
246) Orgja, kl. br.-kaszt., ur. 1921, po Promethée i Oskarine, imp. z Francji, wł. M. S. Wojsk., C. W. K.	—	—	—	4	238	—	P.
247) Orkada, kl. gn., ur. 1921, hod. N. N., wł. M. S. Wojsk., 7 p. Strz. Konnych	—	—	—	—	—	—	—
248) Orlica, kl. kaszt., ur. 1921, imp. z Węgier, wł. M. S. Wojsk., 3 p. Uł.	—	—	1	7	625	—	P.
249) Orlik, wał. gn., ur. 1921, hod. Jerzy Ohlinger, wł. M. S. Wojsk., 3 p. Strz. Konnych	—	—	1	1	125	—	P.
250) *Ornament, ?	1	—	1	—	100	—	P.
251) Orzech, wał. gn., ur. 1921, hod. N. N., wł. M. S. Wojsk.	—	—	—	—	—	—	—
252) *Orzech II, wał., ?	—	—	—	1	140	—	P.
253) *Orzeł, wał. siwy, ?	—	—	—	2	241	—	P.
254) *Orzeł II, ?	—	—	—	1	100	—	P.
255) Oskard, wał. sk.-gn., ur. 1921, hod. Kazimierz hr. Rostworowski, wł. M. S. Wojsk.	—	—	—	—	—	—	—
256) *Osman, ?	—	—	—	1	150	—	P.
257) *Ostry, wał., ?	—	1	—	4	590	—	P.
258) *Otello, wał. sk.-gn., ur. 1920, hod. N. N., wł. M. S. Wojsk., 13 d. a. k.	1	—	—	1	600	—	P.
259) Owad, wał. c.-gn., ur. 1921, po Tomeo, hod. Leon Wierzbicki, wł. M. S. Wojsk., 4 p. Strz. Konnych	—	—	—	—	—	—	—
260) Owocowy, wał. sk.-gn., ur. 1921, hod. N. N., wł. K. O. P.	—	—	—	1	50	—	P.
261) Ozon, wał. br.-kaszt., ur. 1921, hod. p. Friedman, wł. M. S. Wojsk., 16 p. Uł.	—	—	1	1	—	—	P.
262) Ozór, wał. kary, ur. 1921, hod. N. N., wł. M. S. Wojsk., 9 p. Uł.	—	—	—	—	—	—	—
263) Padja, kl. gn., ur. 1922, hod. N. N., wł. M. S. Wojsk., 9 p. Uł.	—	—	—	—	—	—	—
264) *Pajac, ?	—	—	1	—	250	—	P.
265) Palma, kl. gn., ur. 1923, hod. N. N., wł. Włodzimierz Schön	—	—	—	—	—	—	—
266) Palasz, wał. kaszt., ur. ?, hod. N. N., wł. pułk. Adamczyk	1	—	—	—	—	—	P.
267) Palasz II, wał. gn., ur. 1921, po Jarnicoton i Hetmanka, hod. J. ks. Jabłonowski, wł. M. S. Wojsk.	—	—	—	—	—	—	—
268) Pani, kl. gn., ur. 1923, hod. N. N., wł. M. S. Wojsk., 2 szw. pion.	—	—	—	—	—	—	—
269) Panienka, kl. kaszt., ur. 1922, hod. N. N., wł. M. S. Wojsk., 11 p. Uł.	—	—	—	—	—	—	—
270) Pantofel, wał. gn., ur. 1922, po Victor, hod. ?, wł. M. S. Wojsk., 1 p. Uł.	—	1	—	—	100	—	P.

(C. d. n.)



— Stajnia kpt. Jerzego Antropowa:

Kolory: k. i r. czerwone, szarfa niebieska, cz. srebrna. Trenuje i jeździ goniwy przeszkodowe właściciel.

5 l. kl. kaszt. Kasztelanka (Dealer — Cassolette),

4 l. kl. gn. Falanga (King's Idler — Platina).

Stajnia rtm. W. Zgorzelskiego:

Kolory: k., r. i cz. białe, na kurtce as pik. Trenuje i jeździ goniwy przeszkodowe kpt. Antropow.

pln. kl. kaszt. Leśkowa (Kentish Cob — Madame Angôt),

4 l. og. gn. Lopek (Mości Książę — Ambitna).

Stajnia p. Czesława Hincza:

Kolory: k. stalowa, r. i cz. granatowe. Trenuje właściciel. Jeździec chl. Rusinek.

4 l. kl. siwa Legia (Lotos — Wideta półkrwi),

3 l. og. gn. Lisowczyk (Lotos — Lanca półkrwi),

3 l. og. siwy Lont (Lotos — Wideta półkrwi),

2 l. kl. gn. Leta (Lotos — Świtezianka półkrwi).

— Stajnia por. T. Rybickiego:

Kolory: k. i r. pomarańczowe, czapka i poprzeczny pas szafirowe. Trenuje i jeździ wyścigi przeszkodowe właściciel.

6 l. og. kaszt. Tędy Siędy (Oszczep — Roli Poli II),

6 l. kl. gn. Demetra (King's Idler — My Baby),

5 l. kl. kaszt. Dziecina (Dealer — Dichtung),

3 l. kl. kaszt. półkrwi Colonja (Bankar öcsese — Corea).

ZAGRANICZNA.

ANGLJA.

— Newmarket, 13 kwietnia.

Column Produce Stakes, 1,028 £ — 1600 mtr. dla trzylatków.

1. Lightning, 3 l. og. gn. (Skyrocket — Verve po Velocity) lorda Glanely, 51<sup>3</sup>/<sub>4</sub> kg., ż. F. Rickaby.

2. Astronomer, 3 l. og. (po Solario) Mr. J. P. Hornung, 55 kg., ż. J. Childs.

3. Cockpen, 3 l. og. (po Buchan) lorda Woolavington, 61<sup>3</sup>/<sub>4</sub> kg., ż. Gordon Richards;

bez miejsca: Bayonet, Indian Salmon, Ortygia, Buckle, Wimbrough.

Wygrane o szyję — 3 dł. Czas: 1:42. Zakłady: 100:6, 100:8, 9:4 „na”

— Ostatnie notowania londyńskie.

2000 Guineas, Newmarket, 27 kwietnia.

pari Orwell	20:1	Loaningdale
6:1 Cockpen	20:1	Rolling Rock
6:1 Mirackie	20:1	Wyvern
10:1 Clustine	25:1	Erase
12:1 Dastur	25:1	Galvani
14:1 Paddington	25:1	Pollux
14:1 Totaig	25:1	St. Boswell
16:1 Mowgli	25:1	Spenser
16:1 Violator	33:1	i więcej inne konie.

FRANCJA

— Saint-Cloud, 16 kwietnia.

Prix Penelope, 40.000 fr. — 2000 mtr., dla 3 l. klaczy.

1. Incessu Patuit, 3 l. kl. gn. (Teddy — Hurrybelle) M-lle R. Sibilat, 56 kg., ż. A. Rabbe.

2. La Bourrasque, 3 l. kl. (po Zionist) G. Beauvois, 56 kg., ż. G. Duforez.

3. Bièvres, 3 l. kl. (po Sardanapale) G. Wildenstein, 56 kg., ż. E. Goldin;

bez miejsca: Bay Berry, Miss Blue, La Camargue, Miss Pardo, White Legend.

Wygrane o łeb — 2½ — 1 dł. Czas: 2:13.

Tot.: 35, 12, 11, 14:10.

STANY ZJEDNOCZONE A. P.

— Statystyka reproduktorów amerykańskich za rok 1931:

Wygrana dolarów.

St. Germans (Swynford — Hamoaze po Torpoint)	315.585
Dis Donc (Sardanapale — Lady Hamburg II po Hamburg)	290.800
Prince Pal (Prince Palatine — Wilful Maid II po Sundridge)	283.616
Sun Briar (Sundridge — Sweet Briar II po St. Frusquin)	241.824
My Play (Fair Play — Mahubah po Rock Sand)	191.584
Hourless (Negofol — Hour Glass II po Rock Sand)	172.347
Light Brigade (Picton — Bridge of Sighs po Isinglass)	149.776
Wrack (Robert le Diable — Samphire po Isinglass)	137.676
Spanish Prince II (Ugly — Galazora po Galeazzo)	137.567
High Time (Ultimus — Noonday po Domino)	134.174
Mad Hatter (Fair Play — Madcap po Rock Sand)	128.095
Polymelian (Polymelus — Pasquita po Sundridge)	114.738
The Porter (Sweep — Ballet Girl po St. Leonhards)	114.616
Master Charlie (Lord Archer — Bachelors Choice po Bachelors Double)	114.448
Sweep (Ben Brush — Pink Domino po Domino)	111.828
Bunting (Pennant — Frillery po Broomstick)	106.265
Supremus (Ultimus — Mandy Hamilton po John o'Gaunt)	103.761
Omar Khayyam (Marco — Lisma po Persimmon)	102.784
Cudgel (Broomstick — Eugenia Burch po Ben Strome)	101.440
Stimulus (Ultimus — Hurakan po Uncle)	101.396

TELEGRAMY WŁASNE.

— Longchamp, 17 kwietnia.

Prix Greffulhe, 40.000 fr. — 2100 mtr., dla trzylatków.

1. Sagace, 3 l. og. gn. (Cannobie — La Sagaie) H. Coulon, 58 kg., ż. A. Rabbe.

2. Mowgli, 3 l. og. (po Astérus) M. Boussac, 58 kg., ż. C. Elliott.

3. Electron, 3 l. og. (po Blandford) bar. E. de Rothschild, 58 kg., ż. C. Bouillon;

bez miejsca: Souvenir Imperial, Rhamni, Angello, Aimable, Brasier, Formosan, Monsavon, De Beers.

Wygrane o 2 dł. — szyja — 2 dł. Czas: 2:25,4.

Tot.: 42, 15, 18, 33:10.

SAGACE, og. gn. ur. w 1929 r. w stadzie p. H. Coulon.	Cannobie 10	Polymelus 3	Cyllene 9	Bona Vista	4
				Arcadia	9
		Maid Marian		Hampton	10
				Quiver	3
	La Roche	St. Simon 11		Galopin	3
				St. Angela	11
		Miss Mildred		Melton	3
				Merino	10
	La Sagaie	Sardanapale 16	Prestige 4	Le Pompon	18
				Orgucilleuse	4
		Gemma		Florizel II	7
				Agnostic	16
	La Lance	Badajoz 14		Gost	25
				Selected	14
		Hallebarde		Admirable Crichton	14
				Membrilla	1

— Epsom, 18 kwietnia.

Great Metropolitan Stakes, 919 £ — 3600 mtr. Handicap.

1. Roi de Paris, 4 l. og. siwy (Cerfeuil — La Panade po Negofol) M. J. Cooper, 41¼ kg., ż. E. Smith.

2. Chelmarsh, 5 l. og. (po Forerunner) Mr. A. J. Buston, 49½ kg., ż. S. Donoghue.

3. Notice Board, 6 l. wał. (po Trespasser) Mr. W. M. G. Singer, 54½ kg., ż. R. A. Jones;

bez miejsca: Knight of Knockeevan, Lord Nugent, St. Koscie, Blue Don, Joyous Greeting, Tin o'Mint, Summer Princess, Scardroy, Fireaway, Broken Ice, Jugo, Scottish Fusilier, Bill Falloch Eugene, Craig Park.

Wygrane o 5—3 dł. Czas: 4:13½. Zakłady: 100:8, 100:7, 100:7



Nakładem **Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni w Polsce** ukażą się  
w druku w maju r. b.

# TABLICE GENEALOGICZNE KONI PEŁNEJ KRWI ANGIELSKIEJ.

Do Tablic tych, niezbędnych w bibliotece każdego sportsmana i hodowcy, weszły:

- 1) Zwycięzcy 182 najważniejszych gonitw Anglii, Austrii, Belgii, Francji, Polski, Rosji, Węgier i Włoch od początku istnienia tychże gonitw do r. 1929 włącznie (Rosja do r. 1916),
- 2) Najwybitniejsze rody męskie,
- 3) Linje żeńskie,
- 4) Konie polskie półkrwi oraz niektóre konie pochodzenia amerykańskiego.

Przedmowa w 4-ch językach: angielskim, francuskim, niemieckim i polskim. Skorowidz alfabetyczny.

210 stron druku na luksusowym papierze, format 47×63, oprawa: libroid, względnie skóra.

CENA WYNOŚĆ BĘDZIE W POLSCE ZŁ. 450 (oprawa-libroid), W SKÓRZE ZŁ. 500.  
EWENTUALNY RABAT ORAZ SPRZEDAŻ NA RATY TRAKTOWANE INDYWIDUALNIE.

Zgłoszenia kierować należy pod adresem:  
TOWARZYSTWO ZACHĘTY DO HODOWLI KONI W POLSCE, WARSZAWA, MAZOWIECKA 16.

## KALENDARZ WYŚCIGOWY NA ROK 1932

Obejmujący wszystkie wyścigi w POLSCE, oraz klasyczne i większe wyścigi  
ANGLJI — FRANCJI — NIEMIEC — AUSTRII — WĘGIER — BELGJI  
wyszedł z druku i jest do nabycia

w Redakcji tyg. „Jeździec i Hodowca“ Warszawa, Mazowiecka 16, tel. 220-26. Cena 3 złote.

### Warunki prenumeraty Tygodnika „JEŹDZIEC i HODOWCA”

Rocznie 50 zł., kwartalnie 12 zł. 50 gr. — Wojskowi w czynnej służbie korzystają z 20% zniżki.

Prenumerata roczna za dodatek „WIADOMOŚCI WYŚCIGOWE” wynosi dla prenumeratorów „JEŹDŹCA i HODOWCY” 15 zł.

Zmiana adresu 50 gr.

Adres Redakcji: Warszawa, Mazowiecka 16, Tel. 220-26.

Adres Telegr.: „Jeździec — Warszawa”, Rachunek w P. K. O. 6161

Redakcja nie zwraca rękopisów i zastrzega sobie prawo czynienia zmian i skrótów w nadsyłanych artykułach, oraz decyzji  
co do terminu ich umieszczenia.

Cena pojedynczego Nr. 1 zł. 50 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Nr. 17

CENA OGŁOSZEŃ: Cała strona 200 zł., ½ strony 100 zł., ¼ strony 60 zł., 1/8 strony 35 zł.

Naczelnny Redaktor: Janusz Włodzimirski.

Wydawca: Tow. Zachęty do Hodowli Koni w Polsce.

Druk. W. Kowalewskiego, Warszawa, Piękna 15.